

NOWY ŁOWICZANIN

Pismo Ziemi Łowickiej. Wychodzi dwa razy w miesiącu.

Przymusowy urlop?

Nie będzie żadnych grupowych ani nasilenia indywidualnych zwolnień w "Syntexie" po 2 stycznia powiedział "Nowemu Łowiczanie" dyrektor fabryki Andrzej Rybus. Część pracowników jako zapowiedź takich kroków przyjęła fakt wystąpienia załogi przez dyrekcję na przymusowe urlopy bezpłatne w okresie świątecznym. Nie są one ściśle przymusowe - powiedział Rybus - są jednak przez dyrekcję sugerowane. Wynika to z faktu, iż tak czy tak w drugiej połowie grudnia jest do przepracowania jedynie 7 dni roboczych, w całym miesiącu tylko 18 dni, - co oznaczałoby

niskie płace za ten miesiąc. Z drugiej strony czasowe ograniczenie produkcji jest wskazane ze względu na ograniczenie popytu na produkowane przez "Syntex" wyroby portecznicze i przędzę oraz na wysokie koszty magazynowania gotowych wyrobów.

Urlop bezpłatny nie będzie jednak oznaczał dla rodzin pracowników fabryki braku pieniędzy na koniec roku. Dyrekcja zamierza wypłacić w grudniu oprócz wynagrodzenia za przepracowane dni średnio po około 1.250.000 złotych na osobę. Nie jest to jeszcze nagroda z zysku, są to pieniądze już wypracowane, na które można sobie pozwolić, gdyż ich kwota nie przekroczy granicy, powyżej której działają nożyce osłabionego "popiwku".

(wal)



Prywatyzacja "NOWEGO ŁOWICZANINA"

Wobec niemożności kontynuowania działalności Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" w Łowiczu w wyniku wewnętrznego różnicowania opcji politycznych jego działacze konieczne wydaje się podjęcie decyzji dotyczącej przyszłości Pisma Ziemi Łowickiej "Nowy Łowiczanie". Pismo zrodziła potrzeba aktywizacji ruchu społecznego "Solidarności" w życiu publicznym ale dziś w obliczu rozbieżności tego ruchu winno ono dalej zachować niezależność i lokalną uniwersalność. W związku z tym Komitet Obywatelski "Solidarność", który był oficjalnym wydawcą niniejszym rezygnuje z patronowania pismu i zrzeka się prawa do tytułuna rzecz redakcji. Po porozumieniu z Prezydium Komitetu Obywatelskiego uznaje się za rozwiązanie w obecnej sytuacji najkorzystniejsze by przejęła je firma wydawnicza, którą powołują do życia członkowie dotychczasowej redakcji. Firma nazywać się będzie Oficyna Wydawnicza "Nowy Łowiczanie".

Członkowie Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" pozwalają sobie życzyć nowemu wydawcy, by dobrze służył społeczności Łowickiej i pozostał wierny ideałom sierpniowym.

za byłe Prezydium
Komitetu Obywatelskiego
"Solidarność" w Łowiczu
Zdzisław Mazurkiewicz

Wiele radości z Bożego Narodzenia
życzy swoim Czytelnikom
"Nowy Łowiczanie".

TAKI KONTAKT JEST WAŻNY

Z ADAMEM SKONECZNYM, Przewodniczącym Zarządu Oddziału Ziemi Łowickiej NSZZ "Solidarność" rozmawia Ewa Mrzygłod-Waligórska

● W podzielonym na regiony i sekcje branżowe związku Zarząd Oddziału Ziemi Łowickiej jest strukturą dość niezwykłą. Jaki jest cel jej istnienia?

Nasz Zarząd jest organem scalającym związek w mieście i okolicach. Przede wszystkim pomagamy słabszym komisjom zakładowym. Zdarza się, że na 200 pracowników tylko 20 jest w "Solidarności" i automatycznie siła przebiecia takiej komisji, jej pozycja przetargowa w stosunku do dyrekcji jest bardzo niska. Organizujemy w zakładach pracy spotkania, na których dowiadujemy się o kłopotach załogi.

● Kto w takich spotkaniach uczestniczy?

Zarząd, Komisja Zakładowa, dyrekcja, pracownicy.

● Rezultat takich spotkań...

Zależy on w dużej mierze właśnie od siły

komisji. Szkoda, że nie włączają się do nich ci pracownicy, którzy byliby w stanie je wesprzeć.

● Czy spotyka się zakłady, w których dyrekcja jest niechętnie ustosunkowana do "Solidarności"?

To wygląda różnie. Jeśli trzeba podejmować ryzyko niepopularnych działań związanych jednak z przetrwaniem zakładu, to na pewno każdemu dyrektorowi jest wygodniej, by "Solidarność" wzięła na siebie część odpowiedzialności... Tak jest np. w "Syntexie" i w ZPOW. Tam obie strony rozumieją, że "Solidarność" nie może kierować się wąsko pojętymi interesami socjalnymi pracowników. Gdyby komisja zakładowa w "Syntexie" przeciwstawiała się proponowanym przez dyrekcję zwolnieniom, to kierownictwo miało by związane ręce a zakład zbliżyłby się do bankructwa. Ale są zakłady, gdzie taka współpraca nie istnieje - choćby Energopol, UPT.

dokończenie na str. 3

kronika

• We czwartek, 20 grudnia na kolejnej sesji obradowała Rada Miasta Łowicza. W tym dniu "Nowy Łowiczanie" był już oddany do drukarni, możemy jednak poinformować Czytelników co było w programie sesji. Obejmował on:

- przyjęcie uchwały o opłatach za wodę i za odprowadzenie ścieków. Dotąd płacimy za wodę 900 zł/m³. PGKiM proponowało podwojenie tej stawki. Zarząd miasta optował za bardziej umiarkowaną podwyżką.
- przyjęcie uchwały o podwyższeniu cen biletów za przejazdy autobusami MK. Tutaj z kolei PGKiM proponowało cenę niższą - 800 zł., natomiast Zarząd Miasta skłaniał się ku znaczącej podwyższeniu cen biletów jednorazowych przy odpowiednio mniejszej - biletów miesięcznych. Umożliwiłoby to - zdaniem Zarządu - powrót do dawnej częstotliwości kursowania autobusów, co powinno zachęcić mieszkańców do częstszego korzystania z nich.

- przyjęcie uchwały o podziale miasta na okręgi samorządu mieszkańców. Proponuje się podział na 10 okręgów z których każdy obejmowałby 3 okręgi wyborcze. Radni wybrani z tych okręgów mieliby obowiązek uczestniczenia w spotkaniach samorządu. Dotychczasowa forma kontaktów - dyżury w ratuszu - nie sprawdziła się, ludzie nie przychodzili. Samorządy winny mieć rolę opiniotwórczą w sprawach ważnych dla dzielnicy.
- przedstawienie propozycji Zarządu Miasta przekazania rozpoczętej przez poprzednie władze budowy miejsko-gminnego ośrodka zdrowia (przy zbiegu ulic Gdańskiej i Warszawskiej) Zakładowi Opieki Zdrowotnej. Miasto zainwestowało już w budowę 300 mln. złotych, ale nie ma funduszy na jej dokończenie, płaci natomiast za dozór obiektu. Jeśli ZOZ nie będzie mógł przyjąć obiektu, zostanie on prawdopodobnie sprzedany na inne cele.
- podjęcie uchwały o przystąpieniu do Stowarzyszenia Gmin Mazowieckich.

- Odbyło się spotkanie Zarządu Miasta z Zarządem Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w sprawie instalowania na osiedlach kiosków handlowych tak, by nie szpeciły one otoczenia, prowadziły handel w różnych branżach i nie zajmowały terenów przeznaczonych pod zieleni miejską.

- Rada Gminy Łowicz na sesji w dniu 28 listopada br. uchwaliła statut swych jednostek pomocniczych - sołectw oraz ustaliła tryb i zasady wyboru sołtysów.

- W Urzędzie Gminy Łowicz (ul. Długa), w pokoju 14 w godz. 9.00 - 14.00 do 28 grudnia są wyłożone do wglądu i składania uwag spisy i protokoły inwentaryzacyjne nieruchomości, które mają być przejęte na mienie komunalne.

- Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanych źródeł, w najbliższych dniach zawiąże się w Łowiczu grupa inicjatywna Porozumienia Centrum. Utworzy ją część działaczy "Solidarności" z lat 1980 - 81 i późniejszych.

Wyniki wyborów

Stanisław Tymirski może mówić, że w Łowiczu osiągnął sukces: w drugiej turze wyborów prezydenckich głosowało na niego w Łowiczu 3336 osób z 11448 które oddały głosy ważne. Jest to 29,1 %, czyli ponad 4 % lepiej niż średnio w kraju. Lech Wałęsa wygrał jednak zdecydowanie, zdobywając 8112 głosów (70,9 %). Zwyciężył w każdej z 19-tu komisji wyborczych, przy czym zwykle stosunkiem głosów 2:1, 3:1, 4:1. Najślabiej wypadł w komisji nr 9 (okolicie "Syntexu") 242 głosy na Wałęsę przeciwko 178 na Tymirskiego, stosunek 1,35:1. Najlepiej z kolei - w Zakładzie Karnym. Wałęsę chciało tam widzieć jako prezydenta 369 więźniów, Tymirskiego tylko 64 (stosunek 5,76:1).

Lechowi Wałęsie, Prezydentowi Rzeczypospolitej redakcja "Nowego Łowiczana" gratuluje wyboru i życzy wszystkiego najlepszego.

O TELEFONACH NA OSIEDLU BRATKOWICE

Kiedy na przełomie 1989/90 mieszkańcy oddawanych wówczas bloków na Osiedlu Bratkowice zgłaszali się do UPT w Łowiczu z prośbą o przeniesienie telefonu na nowe mieszkanie byli zaskoczeni nie tyle odmową co bardziej jej uzasadnieniem. Okazało się bowiem, że UPT nie ma w tym względzie jednoznacznie brzmiącego obowiązku, nie musi tego zrobić ani w ciągu roku ani za 2 lata... Nie może jedynie numerów telefonów czekających na przeniesienie abonentów przydzielić innym osobom. Czekający na przeniesienie będą mieli też zawsze pierwszeństwo przy instalowaniu telefonów na zamieszkałym przez nich terenie. Nie brzmi to optymistycznie zważywszy, że bloki 27-42 nie są okablowane, a w najbliższym czasie z powodu braku pieniędzy inwestycja taka nie jest przewidziana.

Pozostało więc czekać... lub skorzystać z propozycji jaką złożono p. Bogdanowi Pilarskiemu, który zgłosił się indywidualnie w swojej sprawie z wnioskiem o przeniesienie telefonu. Okazało się, że (zgodnie z § 8 pkt 1, 2 ordynacji telekomunikacyjnej i zarządzeniem nr 53 Min. Łączności z 30.XII.1986 r.) istnieje możliwość przeniesienia w trybie przyspieszonym poprzez budowę sieci telefonicznej na koszt osób zainteresowanych przeniesieniem. Ponieważ p. Pilarski wyraził chęć zorganizowania Społecznego Komitetu Telefonicznej, UPT przygotował dla niego szkic budowy sieci i wstępny kosztorys wg cen obowiązujących w I kwartale br.

Jedną z trzech tras przejazdu kolejowych transportów, którymi część wojsk radzieckich stacjonujących we wschodnich Niemczech będzie za dwa lata, może nieco wcześniej wracała do kraju (większość wyruszy drogą morską, część kolumnami samochodowymi przez Pomorze i Mazury do obwodu królewieckiego) - wiedzie przez Łowicz. Pociągi będą tu opuszczały trasę Poznań - Warszawa - Brześć, by ominąć stolicę drogą przez

T-72 na Głównym?

Skierniewice i Górę Kalwarię powróci na nią w Łukowie. Jak powiedział "Nowemu Łowiczanie" pułkownik Zbierański z biura pełnomocnictwa rządu d.s. pobytu wojsk radzieckich w Polsce trudno jest określić jaką część transportów pojedzie tą trasą. Łącznie można się spodziewać około ośmiu eszelonów dziennie - na więcej nie pozwala zdolność przeładunkowa stacji po radzieckiej stronie granicy. Na trasę wiodącą przez nasze miasto wypadłoby po dwa pociągi dziennie. Wypełnione... - czym? - tego też nie wiadomo. Większość ładunków wysoce niebezpiecznych (np. broń chemiczna) zostanie wyekspediowana raczej drogą morską. Koleją wysyłany będzie przede wszystkim sprzęt zmechanizowany, broń pancerna oraz samo wojsko. Żołnierze mają być jednak nie uzbrojeni - broń przejedzie zaplombowana w osobnych pociągach.

(wal)

Wiadomo, że komitet taki został zawiązany przez ok. 40 osób zainteresowanych przeniesieniem. Osoby te nie chciały jednak rejestrować się jako "komitet budowy sieci" - i w końcu w ogóle komitetu nie zarejestrowały. Uważano bowiem, że koszty budowy sieci (poza ewentualną robocizną) winien ponieść urząd. Członkowie komitetu rozpoczęli za to działalność interwencyjną. Zwrócili się m.in. do p. z byłej PZPR - Zbigniewa Kostrzewy. Jego reakcja była szybka - tyle, że zarzuty jakie skierował pod adresem UPT w liście z 14.09 miały się z prawdą. Pisał: "Wszystkie spotkania z Dyrekcją nie przyniosły żadnego efektu mimo, że mieszkańcy zadeklarowali swoją pomoc przy pracach związanych z przeniesieniem telefonów"... W odpowiedzi UPT czytamy, że "Żadnych wspólnych spotkań wszystkich zainteresowanych w UPT nie było. Urząd udzielał tylko informacji osobom zgłaszającym się"...

Aktualnie sprawa telefonów na Osiedlu Bratkowice stoi w miejscu. Wykonane przed pół rokiem kosztorysy się zdezaktualizowały, nie zmieniły się realia: UPT nie ma pieniędzy na budowę sieci i twierdzi, że nie może na ten cel brać kredytów. Jeśli ktoś chce mieć telefon ma tylko jedno wyjście: założyć społeczny komitet, zebrać pieniądze, kupić centralę i budować sieć. Dotyczy to oczekujących na przeniesienie, jak i tych, którzy dotąd telefonu nie mieli. Im więcej będzie chętnych tym taniej, można kupić dwie, trzy centrali 100-numerowe, a może starczy chętnych na dużą, 1000-numerową? Po wszystkie szczegóły można zgłaszać się do UPT.

(emw)

TAKI KONTAKT JEST WAŻNY

● Co mogą zrobić pracownicy jeśli chcą założyć w swoim zakładzie "Solidarność", ale boją się, bo dyrektora kilkakrotnie groziła, że ini-
cjatorów jakichkolwiek związków za-
wodowych zwolni?

Jesteśmy w stanie pomóc. Powinni zgłosić się do nas, na Stanisławskiego. Przy Zarządzie stworzymy wtedy koło "S" danego zakładu. Gdy z czasem członków będzie więcej koło przeniesie się do zakładu i usamodzielnia. Nie trzeba się niczego obawiać: dopóki nie będzie konieczne, dopóki pracownicy będą sobie tego życzyć ich zgłoszenie w Zarządzie zostanie anonimowe.

Jeśli będzie taka potrzeba możemy też w każdej chwili i w każdym zakładzie zorganizować i poprowadzić spotkanie z pracownikami. O terminie będą powiadomieni wszyscy poprzez rozklepienie informacji na terenie zakładu, zostają też zaproszona dyrektora. My przyjdziemy z formularzami deklaracji członkowskich i może to być jednocześnie spotkanie założycielskie. Usłyszymy na pewno wypowiedź dyrektora, w obecności którego zapewnimy pracowników, że nic im nie grozi, że mogą legalnie działać. Dyrektor, czy kierownik, który zabrania organizowania się pracowników nie ma prawa pozostawać na stanowisku.

● Mam pytanie z nieco innej dziedziny, wiosną "S" wskazała mieszkańcom kandydatów na radnych. Czy Związek czyje się odpowiedzialny wobec społeczeństwa za nowe władze miasta?

W pewnym stopniu tak. Byli to naszym zdaniem odpowiedni ludzie i większość z nich sprawdziła się. Ale prawie do wszystkich mamy pretensje o zbyt mały kontakt ze społeczeństwem, to widać. Każdy z radnych powinien znać problemy, opinie swoich wyborców, wienien często spotykać się z nimi, by re-
prezentować ich interesy.

My ze swej strony zapraszamy mieszkańców na spotkanie w czwartą radnych, będących jednocześnie w Zarządzie "Solidarności". Odbędzie się ono 16 I o godz. 16.00 w sali konferencyjnej na ul. Stanisławskiego. Chcielibyśmy, by tego typu spotkania odbywały się systematycznie także z udziałem innych radnych i aby angażowały społeczeństwo miasta - problemów nurtujących ludzi jest sporo. Taki kontakt jest bardzo ważny. Gdyby na przykład wcześniej doszło do spotkania władz miasta z rodzicami dzieci ze Żłobka, nie byłoby dziś tak napiętej sytuacji. Konfrontacja przedwyborczych obietnic radnych z tym co aktualnie robią, z kłopotami na jakie napotykać mogłaby się reszta dokonywać także na łamach waszej gazety.

Mieszkańcom Łowicza

z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku zdrowia, szczęścia, wszelkich pomyślności, siły wytrwania w tym co niełatwe z nadzieją na lepsze

życzy w imieniu Zarządu i Rady Miasta

Burmistrz Łowicza
Łukasz Kaszowski

● Ostatnio z Waszej inicjatywy doszło do spotkania Zarządu "Solidarności" z burmistrzem i Zarządem Miasta. O czym mówiono?

Była to nasza reakcja na rozgoryczenie ludzi faktem, że w Urzędzie Miejskim napotykać ciągle tych samych co przed laty pracowników, którzy obsługują klientów identycznie jak to robili dawniej. Bulwersuje także, iż osoby zwalniane z Urzędu Miejskiego znajdują pracę w Urzędzie Rejonowym. Poza tym samo istnienie Regionu znacznie ogranicza kompetencje burmistrza i Rady miasta. Organy samorządowe w obecnej sytuacji nie mogą czuć się gospodarzami miasta. Myślę, że nowy prezydent poczyni zdecydowany krok w kierunku zlikwidowania Rejonów.

● Co powiedział burmistrz na Wasze uwagi? Mówił, że poszukuje nowych pracowników, ale trudno znaleźć ludzi odpowiednio wykwalifikowanych. Poza tym ci, którym proponuje pracę odmawiają ze względu na zbyt niskie zarobki.

● Na ile "Solidarność" mogłaby mu w tym pomóc? Można sądzić, że poprzez komisję zakładową ma nieźle rozeznanie w mieście?

Oczywiście będziemy pomagać. W tej chwili już 2 czy 3 wskazane przez nas osoby, z których uczciwość ręczymy, pracują w Urzędzie. Sądzimy, że jeśli nie jest się zadowolonym z czyjejś pracy, to ciężko trzeba dokonywać szybko, nie martwiąc się, że nie ma kim zwolnionej osoby zastąpić. Ludzie się znajdują.

● Wiem, że na 9 stycznia zapowiedzieliście jeszcze jedno spotkanie z "Solidarnością" Rolników Indywidualnych...

Tak, jest wiele spraw dotyczących zarówno Łowicza jak i jego najbliższych gmin. Można je rozwiązywać wspólnie. W "Solidarności" Rolników Indywidualnych są ludzie naprawdę kompetentni, mający wiele ciekawych pomysłów. Spotkanie jest ważne także ze względu na zbliżające się wybory do Parlamentu. Chętnie udzielimy poparcia kandydatom wskazywanym przez "Solidarność" Rolników Indywidualnych.

● Jakże jeszcze macie plany na najbliższą przyszłość?

Otwieramy na Rynku Kilińskiego sklep wielobranżowy. Otrzymane zyski będziemy przeznaczać na potrzeby Związku, komisji zakładowych, na zorganizowanie kolonii wakacyjnych dla dzieci osób bezrobotnych.

Korzystając z okazji chciałbym podziękować wszystkim tym, którzy w czasie kampanii wyborczej spontanicznie przychodzili do nas oferując pomoc m.in. przy plakowaniu czy sprzedaży cegiełek. Było to niezwykle sympatyczne. Szczególnie zaś wdzięczni jesteśmy pani WIESŁAWIE WIERNICKIEJ, która nieodpłatnie i z wielką zyczliwością udostępniła nam na potrzeby sztabu wyborczego Lecha Wałęsy swój lokal na Rynku Kościuszki.



Zapraszamy po świąteczne zakupy do ... SKLEPU ROLNO-SPOŻYWCZEGO R. Kilińskiego 5 (d. poczta)

ZOZ dziękuje

Kłopoty finansowe łowickiej służby zdrowia w b.r. znane są nie tylko władzom wojewódzkim i miejskim, pracownikom i pacjentom ale także społeczeństwu naszego miasta. Codziennie borykając się z wydaniem każdej złotówki na funkcjonowanie ZOZ-u znalazło zrozumienie i rzeczywiste wsparcie wśród załogi ZPP "Syntex", który to Zakład przekazał na rzecz ZOZ-u w b.r. 150 mln zł. Z sercem i zrozumieniem przyszedł Samorząd Mieszkańców - Komitet Obwodowy Nr 7 przekazując w m-cu XI br. na rzecz służby zdrowia 2 mln zł.

Zbliża się koniec roku - łowicka służba zdrowia z ogromnym trudem ale także dzięki tym darowiznom przetrwała i z mniejszym obciążeniem wejdzie w nowy rok. Niech najlepszym podziękowaniem będzie świadomość, że być może dzięki tym darom uratowane zostało niejedno życie ludzkie.

Każdy kolejny dobroczynny gest przyjmujemy z wdzięcznością.

FRANCISZEK ROLINSKI
(dyrektor ZOZ w Łowiczu)

kronika

● Komisja Opieki nad Zabytkami przy PTTK - Zarząd Oddziału w Łowiczu skierowała do burmistrza apel, w którym - w trosce o stan zabytków Starego Miasta - postuluje m.in.: zlikwidowanie na Rynku Kościuszki parkingu i postoju taksówek; wyrzucenie w ogóle całego ruchu samochodowego poza obręb Starego Miasta włączając w to ulicę Mostową, część ul. 3 Maja i część ul. Podrzecznej; "przywrócenie historycznego wyglądu Staremu Miastu", a nawet obniżenie poziomu Rynku Kościuszki około 50 cm (także do dawnego stanu).

● Tajemniczy Szwed, o którym tyle się w ostatnich tygodniach mówiło, którego zapowiedziana wizyta spowodowała niecodzienne sprzątanie w "Syntexie" przywiózł jedynie propozycję wykonywania dla niego przez łowicką fabrykę usługi szycia swetrów na częściowo nie wykorzystywanych maszynach typu "Autolap". Oferta została odrzucona, gdyż jak się wyraził dyrektor "Syntexu", Andrzej Rybus Szwed zaproponował cenę "jak dla Murzynów".

● W niedzielę, 16 grudnia harcerze ze Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej mieli swój oplatek. Uroczystość odbyła się w harcówce przy kościele O.O. Pijarów.

MIESZKANKO NA MOSTÓWCE

Kto okupuje klub ŁSM?

W Łowiczu proceder okupowania niewykorzystywanych mieszkań nie jest jeszcze powszechny, bo i mieszkań takich brakuje. Ale niebezpieczny precedens został uczyniony. W sierpniu tego roku Ryszard K., kierownik klubu Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej korzystając z faktu, że miał dostęp do kluczy, wprowadził się wraz z rodziną do kilku pomieszczeń na drugim piętrze klubu przy ulicy Mostowej (d. Dziegielewskiego). Mieszka tam do dzisiaj, ku irytacji licznie wydzwaniających do redakcji Czytelników.

K. został członkiem Spółdzielni dopiero w grudniu 1989 roku. Od momentu wpisania na listę członków do uzyskania mieszkania mija zwykle kilka długich lat. K. chciał iść na skróty. 10 stycznia tego roku poprosił Zarząd ŁSM o przyspieszenie terminu otrzymania mieszkania. 20 lutego pisał w tej sprawie do Rady Nadzorczej, 26 lutego ponownie do Zarządu. 28 lutego jego wniosek poparła Komisja Zakładowa "Solidarności" przy ŁSM. Odpowiedź na wszystkie pisma była odmowna a motywacja jasna: K. zbyt krótko był członkiem, by móc liczyć na przyspieszenie.

Kierownik klubu był jednak uparty. Powoływał się na swoje trudne warunki mieszkaniowe: mieszkał wraz z żoną i dwójką dzieci kątem u teścia. Potem wynajmował jeden pokój na Osiedlu Dąbrowskiego, ale - jak pisze: wymówiono mu go. Nie wspominał jednak, że - jak nam z innych źródeł wiadomo - za pokój ten, użyczony mu przez znajomą - nic nie płacił.

Będąc od kilku lat pracownikiem Spółdzielni miał jednak możliwość wcześniejszego uzyskania mieszkania: w bloku budowanym dla pracowników. Warunkiem było przepracowanie na placu budowy 600 godzin. K. tego warunku nie spełnił i za sprawą innych, którzy swoje odpracowali, został pozbawiony prawa do zamieszkania w tym domu.

Zawiedziony, próbował dalej: ostatnią odpowiedź odmowną na swą prośbę otrzymał z

Rady Nadzorczej 10 czerwca tego roku. Dwa miesiące później zdecydował się: pomieszczenia, w których do tego czasu mieścił się klub komputerowy stały się nagle prywatnym mieszkaniem Ryszarda K.

Spółdzielnia zareagowała po raz pierwszy 22 sierpnia. Pismem sygnowanym przez wiceprezesa, Armandę Rutę, wezwano K. do opuszczenia lokalu w trybie natychmiastowym. Kierownik klubu odpisał 24 sierpnia twierdząc, że do okupacji pomieszczeń przy Mostowej "został zmuszony" swą trudną sytuacją mieszkaniową. Zobowiązywał się do nieużywania urządzeń klubu, zapewniał, że "intensywnie poszukuje" mieszkania i prosił o ustalenie opłaty miesięcznej za "wynajem".

Trudno powiedzieć dlaczego Rada Nadzorcza (której K. jest zresztą do dzisiaj członkiem) naprawdę stanowczo zareagowała dopiero 9 listopada. Zobowiązano go wtedy do opuszczenia lokalu w terminie do 23 listopada, grożąc później przymusową eksmisją. Na trzy dni przed upływem ultimatum K. odwołał się jeszcze raz do Rady prosząc o zawieszenie wykonania decyzji. Prosił jednocześnie o przyznanie mu innego, niewykorzystywanego dotąd lokalu Spółdzielni - na strychu budynku przy ul. 11 Listopada (d. Dymitrowa) i o zgodę na przerobienie go na mieszkanie. Do tej prośby ŁSM gotowa jest się przychylić.

Sprawa mieć więc będzie niebawem swój koniec. Nie dla tych jednak, którzy sami czekając kilkanaście lat na własne mieszkanie pytają nas: jak to jest możliwe, że ktoś, kto dopuścił się takiego kroku nadal jest kierownikiem klubu i członkiem Rady Nadzorczej. I nie dla tych, którzy proszą nas o odpowiedź na pytanie: kto zapłaci za prąd i telefon użytkowane przez rodzinę pana K. Oba pytania możemy jedynie przekazać dalej: do władz ŁSM.

Wojciech Waligórski

Trudno sobie wyobrazić brytyjskie Boże Narodzenie bez crackerów. Cracker to taki rulonik z kolorowego papieru zawierający wewnątrz jakiś drobniaczek - czasami prezencik, czasami karteczkę z dowcipnym tekstem - i nieszkodliwy środek wybuchowy. Gdy pociągnie się za dwa końce, cracker wybuchnie z hukiem. Radości jest przy tym co niemiara. Crackery są oczywiście wszędzie. Ceny miewają różne, w zależności od zawartości: od kilkudziesięciu pensów po setki funtów.

Wielkie święta to przede wszystkim pierwszy dzień świąt. Obiad - pieczony indyk i pudding. Zawsze o 15.⁰⁰ królowa wygłasza świąteczne orędzie do Brytyjczyków. Wtedy jeść nie wypada, ale orędzie jest krótkie. Mikołaj odwiedza Brytyjczyków w nocy z 24 na 25 grudnia. Kiedyś wrzucał prezenty przez komin, teraz większość kominków nieczynnych, więc starszyszek zostawia paczuszki pod drzwiami.

Jaki kraj taki obyczaj

Hiszpanie łamią się w czasie świąt turrone, czymś pośrednim między opłatkiem a chałwą. Turron przesyła się w upominku razem z życzeniami, niesie go idąc ze świąteczną wizytą. Świątecznym prezentem bywa też ciasto trzech króli, rodzaj keksu, w którym oprócz bakalii są drobne niespodzianki np. pierścienek, moneta.

Hiszpanie lubią spędzać święta na ulicy, wśród bogatych dekoracji, choinek, światełek sztucznych ogni. Po Pastercie wszyscy śpiewają kolędy, tańczą do białego rana. 28 grudnia Hiszpanie żartują, oszukują się. To jest Dzień Naiwnych, taki grudniowy "prima aprilis". Najważniejszy jest jednak 6 stycznia hiszpański dzień prezentów.

Piotr Nowak

Krwawe wybory sołtysa

Działo się w Łasiecznikach w gminie Niebórz we wtorek 11 grudnia. Około godziny 13-tej rozpoczęło się zebranie w sprawie wyboru sołtysa. Zaproponowano dwóch kandydatów: dotychczasowego sołtysa Wiesława Figatę oraz Romana Krupińskiego. Dużą większość głosów przeszedł w tajnym głosowaniu Figatę. Rozdzieliło to Franciszka Koźbiała, który już wcześniej zarzucał Figatowi dumną przynależność do PZPR, a także sugerował, że sołtys jest posiadaczem "złoty papierów". Po podliczeniu głosów zaczął krzyczeć i wymachiwać rękoma... rozpętała się awantura, jakiej obecny na zebraniu wójt gminy nie pamięta, choć przez 20 lat pracy w administracji w niej jednym "gorącym" zebraniem sołectkim uczestniczył.

Chcąc uciszyć zebranych wójt podszedł na chwilę do przewodniczącego zebrania. Gdy się po chwili odwrócił ujrzał Koźbiała leżącego na podłodze. Również Koźbiał pamię-

ta tylko tyle, że podszedł do stołu, a wręczając został uderzony. Ocknąłem się - jak mówi - w kałuży krwi. Czy ktoś uderzył go bezpośrednio w nos, czy też pchnął, a Koźbiał upadając okaleczył się - w każdym razie lekarze w łowickim szpitalu, dokąd go potem przewieziono stwierdzili złamanie nosa. Nie wiadomo też dokładnie kto bił...

"Po wyborach, gdy ja jeszcze leżałem - mówi Koźbiał - sołtys zaprosił wójta i kilku innych gospodarzy na libację. Weterynarzowi, który opiekował się poszkodowanym a: potem chciał rozmawiać z sołtysiem jedna z obecnych tam kobiet powiedziała podobno "ty, sąsiad, tak samo możesz oberwać".

(wal)
P.S. Sołtys wniosł do sądu przeciwko Franciszkowi Koźbiałowi sprawę o zniesławienie

przepraszam
ALICJĘ TARNOWSKĄ
za zajście z dnia 12.09.br.

K.I.

zaproszenia

• Do kolegiaty łowickiej na opłatek: ks. Prymasem. Jego eminencją przybędzie do Łowicza w piątek, 21 grudnia. Z wiernymi spotka się o godzinie 18-tej.

• Do kina "Bzura" na filmy:
18-23 XII Tango i Cash, USA, sensacyjny, godz. 17.00 i 19.00.

27-30 XII Zmowa milczenia, USA, sensacyjny, godz. 17.00 i 19.00.

• Na spotkanie z rolnikami - członkami NSZ RI "Solidarność", 9 stycznia o godzinie 16.00 w sali konferencyjnej przy ulicy Stanisławskiego 28.

• Na spotkanie z Krzysztofem Fafińskim, Zbigniewem Jędrzejewskim, Zbigniewem Trojanowskim i Ryszardem Rybusem - członkami Rady Miasta a jednocześnie członkami Zarządu Miasta. Oba spotkania organizuje "Solidarność".

Kiedy na zimowisku w początkach roku 1989 dowiedzieli się o zebraniu założycielskim instruktorów niezależnego ruchu harcerskiego i powstającym Ruchu Harcerstwa Rzeczypospolitej ujrzeli w tym szansę dla siebie. Od dwóch lat byli członkami ZHP, widzieli jak niewiele w tym czasie się zmieniło. Ciągłe to samo... od lat ci sami etatowi instruktorzy, którzy z harcerstwem zetknęli się dopiero wówczas, gdy przydzielono im opiekę nad istniejącą w szkole drużyną. Instruktorzy, którzy nie zawsze mieli u młodych autorytet. Druhowie Andrzej i Rysiek z niesmaką wspominają dawne obozy: wieczorne libacje pijanej kadry. Dużo zastrzeżeń budziły w nich też konferencje sprawozdawczo-wyborcze, na których bez problemów i pytań udzielano absolutorium ustępującym władzom hufca. Nie podobało im się wreszcie, że "góra" miała do nich pretensje, gdy w mundurkach chodzili do kościoła. Dla nich było to zachowanie naturalne, zgodne z duchem prawdziwego harcerstwa, zabijającym skutecznie w jego ZHP-owskiej imitacji. I z literą prawdziwego harcerskiego przyrzeczenia, które w ZHP zmieniono. Nic więc dziwnego, że w założonych oficjalnie deklaracjach wystąpienia z ZHP zarzucili Związkowi "brak poszanowania dla mundurku i ideałów harcerskich". Z początku baliśmy się, mówi Rysiek - ZHP ma sprzęt, fundusze, my nie mogliśmy na to liczyć. Ale postanowiliśmy spróbować. Zamierzaliśmy całą naszą 81-szą Ha De S - Historyczną Drużyną Starszoharcerską przejść do Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Ostatecznie oprócz Rady Drużyny: Roberta, Michała, Andrzeja i mnie - przeszło jeszcze tylko kilka innych osób.

Szukając form działania, wzorów i ideałów, na których moglibyśmy się oprzeć - mówi Andrzej - postanowiliśmy reaktywować 1. Drużynę Harcerską im. księcia Józefa Poniatowskiego założoną 5.12.1915 roku przy łowickim Gimnazjum z poparciem ówczesnego dyrektora szkoły, Karola Kastro - czwartą w kolejności drużynę na Mazowszu. Nawiązaliśmy listowny kontakt z jej dawniejszym drużynowym, Tadeuszem Gumińskim i z jego błogosławieństwem rozpoczęliśmy działalność.

PRAWDZIWE HARCERSTWO

Kiedy jesienią 1989 roku dokonywali pierwszego naboru do ZHR spotykali się z różnymi reakcjami. W Szkole Podstawowej nr 1 wyzowano ich od podpalaczy, łobuzów, zarzucono im, że wyprowadzają dzieci na manowce. W L.O. bardzo pomógł im prof. K.Kaliński. Szczególnie wdzięczni są księdzu pijarowi Tadeuszowi Suślikowi, który od początku jest ich duchowym opiekunem. Przy jego pomocy udało się wygospodarować pomieszczenie na harcówkę. Rysiek i Andrzej z dumą opowiadają - trochę się przy tym przechwalać - jak ją sami remontowali, malowali, sprząтали, meblowali...

Jesienią 1989 roku rozpoczęli swoją normalną pracę. Podlegają pod hufiec ZHR Pruszków (Chorągiew Mazowiecka). Mamy pełną samodzielność, zupełną niezależność - mówi Andrzej. Działanie naszej drużyny oparte jest na tym, co drużyna sama chce zrobić. Ale współpracujemy z naszymi rodzicami - uzupełnia Rysiek. Zbiórki mają raz w tygodniu, poza tym o godz. 11.00, w ostatnią niedzielę miesiąca spotykają się na swojej Mszy Św. w kościele O.O. Pijarów. W grudniu 1989 roku zbierali pieniądze, by w czasie zimowych ferii w pobliskich Lisiewiczach zorganizować sobie biwak. Wiosną i jesienią brali udział w zlotach organizowanych przez ZHR i inne niezależne organizacje harcerskie. W maju i czerwcu kolportowali pierwsze trzy numery "Nowego Łowiczana". W piątek rano, jeszcze przed lekcjami - na targu, a po południu oraz w sobotę i niedzielę na ulicach miasta sprzedawali ok. 1/3 całego nakładu gazety. Latem w ramach akcji zarobkowej sadzili koło Bolimowa las.

Największą harcerską próbą był dla nich letni obóz. Zorganizowali go sami. Był tak udany, że Rysiek twierdzi, iż na podobnie wspaniałym obozie jeszcze nigdy nie był. Gdy opowiadają widać jak są z siebie zadowoleni. Nie bez powodu! Byli 2 tygodnie w Nowym Wiśku koło Tolkmicka nad Zalewem Wiślanym. Namioty

wypożyczyli z Hufca ZHP w Teresinie, kuchnię połową zorganizowali przy pomocy samego "solidarnościowego" wiceministra Obrony Narodowej B.Komorowskiego, telefony połowę udostępnił Urząd Miasta z zapasów Obrony Cywilnej, transport też nie był drogi, płacili jedynie za paliwo. Udało im się nawet załatwić dotacje z Kuratorium i z Ministerstwa Edukacji Narodowej. Gdyby nie one, koszt obozu wyniósłby i tak niewiele - 300 tys. zł. na 1 uczestnika. Dzięki dotacjom płacili po 150 tys. zł., a jak sami twierdzą na żywności nie oszczędzali. Pieniądzy starczyło nawet na ufundowanie nagród dla zwycięzców zawodów sportowych i na kupno po obozie dwóch namiotów. W zbi rokratyzowanym ZHP za obóz płacono - mimo tych samych dotacji - ok. 600 tys. zł.

Przygotowując posiłki radzili sobie bez kucharki. I jak oceniają nie byli w tym gorsi od dziewcząt a na pewno bardziej punktualni. Obóz był koedukacyjny, uczestniczyło w nim ok. 40 osób - stąd co drugi dzień każdemu wypadała warta lub dyżur w kuchni. Mimo tych zajęć nie brakowało i rozrywek. Była wyprawa do Fromborka na koncert organowy, wycieczka statkiem do Krynicy Morskiej, wygrany przez nich na pełno-wymiarowym boisku mecz piłki nożnej z "tubylcami". Wielu uczestników obozu z pewnością nie zapomni składanego uroczyscie przyrzeczenia harcerskiego: w nocy, przy pochodniach, w ruinach starego klasztoru...

Aktualnie są w Łowiczu dwie drużyny żeńskie ZHR i jedna męska, łącznie ponad 70 harcerzy i harcerek. Chłopcy myślą o zorganizowaniu zimowiska, przygotowują się do służby sanitarnej w czasie przyszłorocznej pielgrzymki papieskiej, do światowego zgrupowania skautów, które odbędzie się na Jasnej Górze w sierpniu 1991. Czynią starania, by nawiązać kontakt ze skautami we Francji.

Ewa Mrzyglód-Waligórska.

Prelekcja

13 grudnia br. w lokalu czytelnicy MBP wysłuchaliśmy interesującej prelekcji o systemie znaków państwowych w II Rzeczypospolitej. Wygłosił ją redaktor Krzysztof J.Guzek ze Zdun, członek Komisji Prezydenckiej d/s Ustalenia Wzoru Godła Państwowego R.P.

Dla wielu uczestników spotkania zaskoczeniem było uprzytomnienie sobie, jak trudnym i złożonym zagadnieniem staje się ściśle sprecyzowanie kształtu, barwy i proporcji godła państwowego. Nie mogą tym zajmować się laicy, bez namysłu i dla doraźnych celów ustalających znaki państwowe, co miało miejsce w niedalekiej jeszcze przeszłości. O niektórych ewidentnych błędach w godle naszego państwa, np. pięcioramienną gwiazdę na skrzydłach Orła Białego autorstwa Sz. Kobylińskiego lub

usunięciu korony będącej symbolem suwerenności, mówił w sposób rzeczowy - dokumentując to przeżyciami - nasz gość.

Interesującym spostrzeżeniem autora było także wskazanie, iż wizerunek Orła ustalony został w okresie międzywojennym przez prof. Zygmunta Kamińskiego nie historyka lecz architekta. Stąd i dziś zwraca uwagę rzeźbiarski charakter i przestrzenny wymiar jego projektu.

Sprawy poruszane w czasie prelekcji wzbudziły olbrzymie zainteresowanie słuchaczy. Wypada jedynie żałować, iż ten wyśmienity w swej treści i formie wykład zgromadził ich tak mało.

Marek Wojtylak
Dobiesław Jędrzejczyk

P.S. Redakcja "NL" przeprasza pana Krzysztofa J. Guzka za przekroczenie Jego nazwiska w zaproszeniu na prelekcję wydrukowanym w nr 14 "NL".

ZDROWYCH I WESÓŁYCH ŚWIAT, SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO 1991 ROKU

życzy Szanownym Klientom
Mistrz Mieczysław Kopytek
polecając:

- skup złota i srebra
- przerób i naprawę biżuterii złotej
- wycenę biżuterii

ŁOWICZ, ul. BROWARNA 10a
od wtorku do piątku 9 - 17

Następny numer "N.K." ukaże się
11 stycznia. Reklamy i ogłoszenia
przyjmujemy od 21 do 41
pod nr telefonu 4657

sport

- W otwartym indywidualnym turnieju szachowym zorganizowanym przez TKKF "Księżak" 9 XII w ZPOM, I miejsce zajął Jacek Łazarski, II Tadeusz Wójcik, III Rafał Kotus.
- W otwartym turnieju tenisa stołowego

zorganizowanym przez TKKF "Księżak" 9 XII w MDK I miejsce zajął Znyk Cezary, II Jagielski Renald, III Orzechowski Zdzisław.

● Ping-pongści MDK Łowicz 16 grudnia przegrali przegrali z "Wolanką" z Woli Krzysztopolskiej 3:10. Punkty dla MDK zdobyli: w debłu Kordielik Jarosław i Znyk Cezary, oraz Zebost Tomasz, Znyk Cezary

● 9 grudnia koszykarze łowickiego OSiR wygrali z "Czarnym" Kutno 79:70. Punkty dla OSiR zdobyli: Kucharek Robert (33), Ziarnik Włodzisław (16), Włóczyński Cezary (15), natomiast 16 grudnia przegrali w Łodzi z drużyną AZS Politechniki Łódzkiej 76:92. Punkty: Kucharek Robert (21), Ulanowski Rafał (18)

kronika policyjna

● W nocy z 29/30 listopada w Łowiczu nieznaną sprawcą dokonano włamania do sklepu przy Rynku Kilińskiego, skąd zabrał magnetowid "Goldstar" wartości 7.070 000 zł na szkodę Mariana M. zam. w Nieborowie.

● W nocy z 30/1 grudnia w miejscowości Zduny na parkingu nieznaną sprawcę dokonano włamania do samochodu Volvo skąd zabrano 25 komputerów RI-6150-335 na szkodę firmy holenderskiej. Suma strat 700 000 guldów.

● 1 grudnia w godz. 15-18 w Łowiczu przy ul. Zagrodowej nieznaną sprawcę dokonano włamania do mieszkania Ładusza Ł. skąd zabrali pieniądze, sprzęt elektroniczny oraz inne przedmioty wartości 3,2 mln zł.

● 2 grudnia zostało dokonane włamanie do piwnicy Stanisława S. zam. Łowicz ul. Żduń ska skąd skradli wiertarkę oraz narzędzia hydrauliczne wartości 1 mln zł.

● 4 grudnia w Łowiczu przy ul. Szymanowskiego nieznaną sprawcę dokonano włamania do Elżbiety C. skąd skradli wyroby ze złota wartości 3,5 mln zł.

● 4 grudnia zostało dokonane włamanie do mieszkania Bożeny S. zam. Łowicz ul. Graniczna skąd nieznaną sprawcę zabrali pieniądze 10 mln zł.

● 30 listopada z parkingu przy dworcu PKP nieznaną sprawcę skradli samochód "Syrana" nr rej. SKF-1901 wartości 1,5 mln zł na szkodę Waldemara Z. zam. Popów gm. Łowicz.

● 5 grudnia o godz. 12⁰⁰ w Rzemieślniczym Domu Towarowym Jan Cz. zam. Warszawa skradli pieniądze w kwocie 500 000 zł.

● 7 grudnia o godz. 14⁴⁵ w miejscowości Zduny w rowie znaleziono zwłoki Mariana B. lat 46 z Bąkowskiego. Na polecenie prokuratora zwłoki zabezpieczono w prosektorium.

● W nocy z 7/8 grudnia w Nieborowie nieznaną sprawcę dokonano włamania do domu należącego do Władysława K. zam. Łódź skąd zabrali porcelanę, termowentylator żelazko elektryczne, dwa koła od przyczepki i inne przedmioty wartości 5 mln zł.

● W nocy z 8/9 grudnia dokonano włamania do kiosku RUCH przy ul. Podrzecznej. Nieznany sprawca zabrał z wystawy kasety magnetofonowe i perfumy wartości 470 000 zł.

● 11 grudnia o godz. 18¹⁵ nastąpił nagły zgon w sali konsumpcyjnej Baru Łowickiego H. Kuzia zam. Łowicz, os. Dąbrowskiego. Na polecenie prokuratora zwłoki zabezpieczono w prosektorium.

● W nocy z 11/12 grudnia zostało dokonane włamanie do sklepu firmowego "Goplany", skąd nieznaną sprawcę zabrali słodycze. Straty ustali komisja inwentaryzacyjna.

● 12 grudnia o godz. 13⁰⁰ w miejscowości Kwiatki gm. Domaniewice kierujący samochodem Fiat 125 p. Bogusław B. zam. Pełenica pod czas wyprzedzania samochodu Syrena potrącił Jana M. lat 75 zam. Krępa gm. Domaniewice oraz Stanisława M. zam. Rogóżno gm. Domaniewice. W wyniku wypadku Jan M. poniósł śmierć na miejscu, a Stanisław M. z obrażeniami ciała został przewieziony do Szpitala.

SPACERY PO SUMIE

Na Święta...

Tej grudniowej niedzieli, zmierzch wczesny i posępny chłód nieba zwiastuje szarżującą plamą górnego okna nad głównym ołtarzem. Nie zwykłym ołtarzem: poprzedni, będący na tym miejscu od 1637 roku z cudownym obrazem NMP w pożarze spłonął, przypadkowo od gaszonej świecy wznieconym o takiej jak dziś porze, po zimowej sumie, 26 stycznia 1761 roku. Podziwiany teraz, z rzymskim obrazem Wniebowziętej projektował sam Efraim Szreger, rzeźbił snycerz królewski Jan Jerzy Plesch a konsekrował w 1765 roku biskup Dominik Kiełczewski, sufragan chełmiński i prepozyt łowicki.

Niedziela adwentowa, ostatnia. Łacińskie *adventus* to przyjsięcie, początek, świt. Ostatnim zatem spojrzeniem ogarniemy stojącą na ołtarzu ornatnią świecę oczekiwania. Niebawem ustąpi miejsca radości spełnienia: Bożego Narodzenia. Potem wyjdziemy wprost w zaczarowany świat przedświątecznych omamień: spadających zwolna rzadkich płatków wilgotnego śniegu i snujących się wyciszonymi ulicami, nieokreślonych woni. Stamtąd one - z wnętrza domowych pełnych zapobiegliwej krzątaniny, przemysłowej zaradności, kuchennego kunsztu. Tam stopy wypieków, sagany bigosów grzybnych, patelnie pierogów w olejach smażonych. To zamorskie specjały i wywary kompotne z gruszy i śliwy naszej pocziwej, suszonej. To śledziowe dzwonka nurzane w octowej toni i śmietanowym puchu, a brunatne karpie drzemiące w żelatynowej zmarzlinie. Wilii czekają. Na dni Świąt, w odwodach - mięsa i majerankowane pieczyście, wianki wędlin i misternie sznurowane wędzonki... Ich wabiący zapach szlakiem wyobraźni powiedzie nas nieomylnie ku miejscu będącemu celem spaceru, gdzie



Tys. M. Sokół

perspektywę zachodniego wylotu ulicy Żduńskiej zamyka zwalista sylweta największej łowickiej kamienicy mieszczańskiej z roku 1786, stanowiącej od roku 1823 własność Mikołaja Węgrzynowicza, zaś do ostatniej wojny spadkobierców rodziny Prochnau. Tutaj bowiem się to głównie działo, stąd wypływała na miasto rzeka jakby prawdziwa, obfitość wielka owych mięs i wędlin wszelakich. W sklepie narożnym widzianym na wprost kamienicy sprzedaż tych wyrobów odbywała się już od 1883 roku. Na prawo - ulica Koźia, bowiem już w roku 1783 będący tu plac Mateusza i Ewy Boruckich zwany był Kozim Rynkiem. Na tej ulicy, przy Podrzecznej placie puste po dawnym browarze i przeciwnych jatkach miejskich rozebranych ku wielkiemu żalowi światłych obywateli w marcu 1897 roku. Blżej rynku, po zachodniej stronie, miejsce po kilkunastu jatkach z mięsem kosztownym, za którym widnieje jedyny ocalały budynek tego odcinka ulicy Koźiej: wytwórni wód "Źródło" U. Ajzenberga z lat 1905-1940. Naprzeciw, po stronie wschodniej ulicy wyburzone pustkowia po dawnych masarniach i sklepach wędliniarskich Grabskiego i Kazimierza Rutkowskiego (c.d.n.)

Albin Szymajda

23.12 Czwarta niedziela Adwentu Ewangelia Łk 1, 26 - 38

"Nie bój się Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga."

Narodziny Jezusa są znakiem, że każdy z nas znalazł łaskę u Boga. On stał się człowiekiem dla ciebie!

25.12 BOŻE NARODZENIE

Bóg stał się jednym z nas. Musimy znaleźć choć chwilę, aby w milczeniu uklęknąć wobec tej prawdy. Inaczej święta będą tylko jeszcze jednym zewnętrznym przeżyciem.

30.12 Niedziela Świętej Rodziny Ewangelia Łk 2, 22-40

"Rodzice przynieśli Jezusa do Jerozolimy, aby Go przedstawić Panu."

Kryzys rodziny? A kto tak naprawdę liczy się w swoim życiu z Panem?

NA 81

Wydaje Oficyna Wydawnicza "Nowy Łowiczanie". Redagują: Wojciech Waligórski - red. naczelny, Zdzisław Mazurkiewicz, Ewa Mrzygłód-Waligórska. Współpraca: pkm. M. Dmczarek (kronika policyjna), J. Rutkowski (grafika), M. Sokół i A. Szymajda (cykl "Spacer po Sumie"). Adres dla korespondencji: 99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 50. Telefon 4657.

Rozpoczął się tzw. "kipsz". Do cel wchodził strażnik dokonując kontroli osobistej (co mógł wiewień posiadać po kilku latach pobytu). Przy okazji sprawdzano sienniki dokładnie przetrząsając słomę, a właściwie sieczkę (norma 4 kg słomy w siennik na rok) co powodowało tumany kurzu i śmieci. W tym czasie więźniowie stali odwrócenii twarzą do ściany. Pchnięcie w tył głowy powodowało uderzenie nosem o ścianę. Mieli wspaniałą zabawę nadludzie. Następnie jak przy tego rodzaju kontroli bywało następowała roszada więźniów. Padaly nazwiska, komendy-zabrać swoje rzeczy (misę, łyżkę) i opuścić celę. Po wyjściu na korytarz więźniowie byli umieszczani w innych celach. Wówczas z oddziału I-go trafiam na oddział II-gi w pawilonie tzw.

Atmosfera była niesamowita, nikt z nas nie mógł pogodzić się z faktem, że nasza walka tak się zakończy. Brutalna rzeczywistość sprawiła, że nie tylko my święta te spędziliśmy smutni. Cały kraj pozbawiony był Bożonarodzeniowej radości. Nie wiedzieliśmy prawie nic o tym co się działo na zewnątrz. Nie było żadnych wiadomości, poza znanym już na pamięć, bo puszczanym nam dziesiątki razy przemówieniem gen. Jaruzelskiego. Byliśmy przekonani, że ludzie tak szybko się nie poddadzą, że walczą, ale ile jest ofiar, jak wygląda ta walka - tego nie wiedzieliśmy.

Wigilie jakie zapamiętali.

Niespodziewanie, a było to już po apelu otworzył całą oddziałowy. Zapytał: kto z nas ma paczkę. Spojrzeliśmy po sobie. Przewidywaliśmy, że na Święta każda z naszych rodzin przysła paczkę. Wskazał palcem na mnie: chodź! Zaprowadził do jednej z cel, w której złożone były paczki. Szukaj- rozkazaj. Jeżeli znajdziesz- otrzymasz paczkę. Było kilkaset paczek. Jedne opakowane w płócienné woreczki, te pochodziły ze wschodnich stron Polski, inne owinięte w prześcieradła, jeszcze inne zapakowane w papier, związane sznurkiem. Przy mdłym świetle żarówki trudno było odczytać adresy. Lecz znając sposób pakowania przesyłki matczyna reka- znalazłem.

Wspominając wigilię 1950 r. spędzoną w ciężkim więzieniu w Rawiczu pragnę podzielić się ze swoimi rodakami, którym jest droga wolna i niezawista Polska, którzy zasiadają wraz z rodzinami do wigilijnego stołu w 1990 roku: wspomnijcie o Tych, którym nie dane było doczekać tej chwili oraz o Tych, którzy jeszcze nie powrócili do wolnej Ojczyzny. Tych wszystkich, którzy w tamtych latach byli niezłomni w walce z komunizmem. A kiedy gwiazda betlejemska zabłyśnie na firmamencie nieba- pamiętajmy. "Bóg się rodzi.... Podnieś rękę Boże Dziecię błogosław Ojczyznę miłą....".

Kazimierz Załuski.
Żołnierz "Szarych Szeregów", AK i WiN.

Około południa nowa niespodzianka: "klawisz" rozdawał kartki na których mieliśmy napisać, czy wyrażamy chęć uczestniczenia we Mszy Św. - osobno dla więźniów każdej z cel. Odprawiano trzech różnych księży. Msza Św. sprawowana była w świetlicy, cicho, szeptem, by nie słyszeli tego inni, nie uprzywilejowani jak my, więźniowie. Msza ta była niesamowitym przeżyciem, wielkim umocnieniem. Jednocześnie był to nasz pierwszy kontakt ze światem zewnętrznym. Puściliśmy pierwsze gipy. Wszystkie dotarły do naszych rodzin.

Wojciech Gędek 7



Powszechny Bank Gospodarczy w Łodzi Oddział w Łowiczu

UL. PODRZECZNA 4 * TEL. 35-46,62-25, 42-05, 42-06

UPRZECZMIE ZAWIADAMIA PI KLIENTÓW

ze uruchomili nową działalność w postaci otwierania i prowadzenia rachunków oszczędnościowo - rozliczeniowych, zwanych kontami osobistymi.

Rachunek oszczędnościowo - rozliczeniowy - konto osobiste, służy do gromadzenia wkładów oszczędnościowych, umożliwia otrzymanie kredytu oraz przeprowadzanie rozliczeń pieniężnych przez posiadacza lub na jego zlecenie przez Bank, z wyjątkiem rozliczeń z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej.

Wkłady gromadzone na rachunkach są korzystnie oprocentowane, w wysokości 21% w skali roku. Szczegółowe zasady funkcjonowania rachunków oszczędnościowo - rozliczeniowych zawarte są w "Regulaminie dla posiadaczy rachunków oszczędnościowo - rozliczeniowych - "kont osobistych" - w Oddziałach Powszechnego Banku Gospodarczego."

POWSZECHNY BANK GOSPODARCZY W ŁODZI - ODDZIAŁ W ŁOWICZU

zawiadamia również,

że od 21 listopada 1990 roku ponownie znacznie wzrosło stosowane przez nas oprocentowanie lokat terminowych

wynosi ono w skali rocznej:

- lokaty 3 miesięczne	50,4%
- lokaty 6 miesięczne	56,4%
- lokaty 12 miesięczne	61,2%
- lokaty 24 miesięczne	66,0%

Zapraszamy do otwierania lokat terminowych w naszym Banku, co można dokonywać także poprzez blokowanie określonej kwoty na określony czas /3,6,12 lub 24 miesiące/ na rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowym.

Daje to tę korzyść, że posiadacz rachunku po upływie 6 miesięcy od dnia jego otwarcia może ubiegać się o przyznanie kredytu do wysokości kwot zablokowanych.

PRZYJMĘ SZWACZKI

i kupię

przyczepę campingową

Łowicz, ul. Dedala 31, tel. 4071

artykuły motoryzacyjne

ŻUK, NYSA, TARPAN

poleca

nowo otwarty sklep w Łowiczu
ul. Podręczna 28, tel. 6276.

SKLEP „MÓJ DOM” tele audio-video

POLECA:

ROG KURKOWE I STANISŁAWSKIEGO

• TELEWIZORY KOLOROWE » VESTA - 4 500 000 ZŁ

• MAGNETOWIDY JAPONSKIE - 4 100 000 - 4 400 000 ZŁ

• ODTWARZACZE - 2 750 000 - 3 050 000 ZŁ

• ANTENY SATELITARNE „ARMSTRONG” O ŚREDNICY 80 CM » 4 800 000 ZŁ

• KASETY MAGNETOFONOWE I VIDEO

UDZIELAMY GWARANCJI!

ZAPRASZAMY!

TV SAT



ZAPRASZAMY
codziennie 10-18

Zduńska 48
BUTIK
ALICJA TOKARSKA
&
HALINA MAKOS

życzymy udanych
zakupów!

WZNOWIŁ
działalność
SKLEP SPOŻYWCZY
przy ul. Zduńskiej 44
E. Gawron zaprasza

ŁOWICZ

ul. Zduńska 46

CIĄGŁA SPRZEDAŻ

Srebra

W 470 WZORACH!

modne obuwie
galanteria skórzana

WANDA KORPETTA ZAPRASZA

najlepsze filmy

VIDEO

poleca

SYLWIA
ŁOWICZ AL. SIENKIEWICZA 18
CODZIENNIE 14-18

TYLKO 4000 ZŁ
ZA DOBRĄ!

**Atrakcyjną książkę
najtaniej kupisz
na ul. Zduńskiej 12
zaprasza
Danuta Bródka**



**DOM HANDLOWY
WPHW „Jubilat”
ZAPRASZA!** ★ ★ ★
**ŻYCZYMY UDANYCH
ZAKUPÓW** ★

Polecamy:

IMPORTOWANE Z USA
WYKŁADZINY ŚCIENNE
I PODŁOGOWE

„MARLIN”
ŁOWICZ · TEL. 36-04



Sprzedam Syronek 105 l. w dobrym stanie
Łowicz, tel. 5305 po 16-tej.

NOWOŚĆ **ELEKTRONICZNA
REGULACJA GEOMETRII KÓŁ**

AUTO DIAGNOSTYKA
Mgr inż. Stefan Wiernicki
Łowicz, R. Kościuszki 8
wykonuje przeglądy rejestracyjne, tel. 63-08
naprawy i wszelkie regulacje.

Pilnie sprzedam materiał budowlany na
garaż. Łowicz, tel. 6006, po 20-tej.

Działkę budowlaną w Łowiczu sprzedam
Łask, tel. 5858

Elektryk, Łowicz, tel. 5456

zapraszamy

» KOMIS «
KUPNO - SPRZEDAŻ
Łowicz ul. Zduńska
42

**PIRANIE
i inne
zwierzątka
POLECA**



**SKŁEP
ZOOLOGICZNO-
WĘDKARSKI**

Łowicz, R. Kilińskiego 32
wejście z bramy

CZYNNY GODZ. 12-17

Zamienię mieszkanie lokatorskie M-5,
76 m² na os. Bratkowice na mieszkanie 45-49
m². Łowicz tel. 5305, po 16-tej.

POLECAM

RUSZTA, PŁYTY KUCHENNE
RURY I KOLANA DYMNE
PIECE STAŁOPALNE NA WĘGIEL
OGRZEWACZE OLEJOWE
DUŻY WYBÓR GWOŹDZI

TOMASZ
PIERZYŃSKI
ŁOWICZ
R. KILIŃSKIEGO 15



ZARZĄD MIASTA ŁOWICZA

ogłasza

przetarg ograniczony

na najem następujących lokali użytko-
wych położonych na terenie miasta:

- UL. ZDUŃSKA 2 (o pow. 148,45 m², po-
odzieżowym) na sklep z garniturami
i spodniami męskimi. Cena wywoławcza
10 tys. zł / m. Wadium 1 mln. zł.
- UL. ZDUŃSKA 2 (o pow. 93,37 m², po zabaw-
kach i art. sportowych) na sklep z ko-
szulami męskimi. Cena wywoławcza
10 tys. zł / m. Wadium 1 mln. zł.
- UL. STANISŁAWSKIEGO 2 (o pow. 83,92 m²
po obuwniczym) na sklep z obuwiem.
Cena wywoławcza 10 tys. zł / m. Wadium
1 mln. zł.

Przetarg odbędzie się 4 stycznia o
godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzę-
du Miasta w Łowiczu. Rynek Kościuszkil
w przetargu mogą brać udział osoby fi-
zyczne. Warunkiem przystąpienia do prz-
targu jest wpłata wadium do kasy lub
na konto Urzędu Miejskiego w PBG o/Ło-
wicz nr 347424-71-81 najpóźniej w dniu
przetargu do godz. 9.00. Zarząd zastrze-
ga sobie prawo odstąpienia od przetar-
gu lub jego unieważnienia bez podania
przyczyn. Umowy na najem wyżej wymie-
nionych lokali zawierane będą z warun-
kiem 1-miesięcznego wypowiedzenia.

Łowicz ul. 1 maja 1.
PRZYJÓZ, ZOBACZYSZ, KUPISZ!!!
NIE TRAC CZASU NA WYJĄDY -
CENY BEZKONKURENCYJNE!

**domowego
sprzęt gosp.
zmechanizowany**

ZAPRASZA PO

abc sklep



**ZAKŁAD
USŁUG
MIESZKANIOWYCH**

poleca :

- **ZALUZJE**
aluminiowe (RFN)
- **WYGŁUSZANIE**
ocieplanie drzwi
- **OBICIE**
ozdobne drzwi boazerią
- **ZAMKI**
blokady, blachy
- **DRZWI**
harmonijkowe drewniane
i z tworzywa
- **OKAPY**
nadkuchenne

Terminy : styczeń, luty

zapewniamy
solidne i fachowe wykonanie
udzielamy gwarancji

Łowicz, tel. 46-85
w godz. 8⁰⁰-10⁰⁰, 14⁰⁰-20⁰⁰

**NAJPIĘKNIEJSZE PREZENTY
GWIAZDKOWE
TYLKO U NAS**

**J. ZAKŁAD
JUBILERSKI
ŁOWICZ
R. Kilińskiego 15a**

**SKŁEP
KOSMETYKI *
art. chemiczne
Stanisławskiego
Nr 3**

**SKŁEP
„Papier”
ŁOWICZ
Stanisławskiego
Nr 3**

**SKŁEP
„KRASNAŁ”
ŁOWICZ
R. KILIŃSKIEGO 33**

ZAPRASZAMY



**ZDROWA
ŻYWNOŚĆ**

KRZYSZTOF KACZOR

Łowicz, ul. ZDUŃSKA 19

DLA WSZYSTKICH!

J. Gawron
KSIEGARNIA
ART. PAPIERNICZE
ul. Bielawska
5



Pod każdą choinką
słodczyce i owoce
ze sklepu **PTYŚ**
ŁOWICZ STANISŁAWSKIEGO 2